

Cmentarz Żydowski w Częstochowie

CMENTARZ ŻYDOWSKI W CZĘSTOCHOWIE

Przewodnik tom 1

Wiesław Paszkowski

Muzeum Częstochowskie
Częstochowa 2012

Praca powstała w Ośrodku Dokumentacji Dziejów Częstochowy
Dyrektor Muzeum Częstochowskiego Janusz Jadczyk

Współpraca: Urszula Paszkowska

Książka sfinansowana przez Pana Zygmunta Rolata

© Copyright by Muzeum Częstochowskie, Częstochowa 2012

Wydawca
Muzeum Częstochowskie
al. NMP 45a
42-200 Częstochowa

Opracowanie graficzne planu cmentarza na podstawie mapy z listopada 1970
Leszek Paszkowski

Skład i łamanie oraz projekt okładki
Leszek Paszkowski

Druk: Zakład Poligraficzny „GREG”
ul. Poezji 19, 44-113 Gliwice

ISBN serii 978-83-601284-3-5
ISBN tomu 978-83-601283-8-1

Książkę poświęcam Panu Zygmuntowi Rolatowi
i wszystkim częstochowianom

AUTOR

Wstęp

Od dawna napływały z różnych stron pytania dotyczące częstochowskiego Cmentarza Żydowskiego. Różne osoby pytały, czy istnieją groby członków ich rodziny i jak mogą je odnaleźć. Odpowiedzią na to jest niniejszy PRZEWODNIK. Nie jest tak modnym ostatnio spacerownikiem. Ma służyć pomocą przede wszystkim tym, którzy szukają grobów swoich krewnych. Zawiera także dużo materiału biograficznego zaczerpniętego z aktów zgonów, urodzeń i małżeństw oraz innych dokumentów. Może służyć również osobom zainteresowanym badaniami historycznymi i genealogicznymi. Jego sucha dokumentowa forma może zniechęcać zwykłego czytelnika. Aby przybliżyć i ułatwić lekturę, zamieszczono tylko krótki wstęp zawierający historię nekropoli i dzieje badań. Nie jest to opracowanie naukowe (choć opiera się na dokumentach i opracowaniach), a ma cel wyłącznie praktyczny. Pełne opracowanie zagadnień i historii zawiera przygotowywana monografia cmentarza.

Historia cmentarza

Żydzi w Częstochowie mieszkali już w połowie XVIII w. Byli nieliczni, rozmieszczono ich w jurydykach (terenach prywatnych, na których nie obowiązywało prawo miejskie). W 1791 r. w Częstochowie mieszkało 7 rodzin (50 osób). We Wrzosowej w 2 karczmach 2 rodziny, 8 osób. W jurydyce Błęszyńskiego przebywało 50 osób. W całej parafii Stara Częstochowa przebywało 103 mężczyzn i 89 kobiet, czyli 192 Żydów. Dopiero po drugim zaborze Polski, gdy Prusacy zajęli tę część kraju, pojawili się tutaj żydowscy liweranci ze Śląska, dostawcy obcej armii. Powstanie Księstwa Warszawskiego w roku 1807 postawiło ich w niekorzystnej sytuacji, wraz z niemieckimi Prusakami musieli opuścić miasto i prawdopodobnie niewielu ich zostało, choć najznacniejsze rodziny żydowskie wywodziły swój rodowód od okresu zaboru, co miało podkreślić ich starodawność, nie miało zaś wydzwiku antypolskiego. W okresie pruskim, ze względu za pobór podatków i opłat od ludności żydowskiej jej pobyt w mieście próbowano zalegalizować. Społeczność była już w miarę liczna i powstał tu przykahalek podporządkowany kahałowi w Janowie. W tej właśnie miejscowości była najbliższa synagoga i cmentarz, jednak korzystanie z niego było bardzo kosztowne i kłopotliwe. Janowscy Żydzi wykorzystywali swoją uprzywilejowaną sytuację, kiedyś nawet zatrzymali u siebie prominentnych mieszkańców Częstochowy i wypuścili ich dopiero po uiszczeniu zaległych opłat pokładnego.

Sprawa własnego cmentarza stała się najpilniejszym problemem częstochowian. W roku 1808 polskie władze administracyjne Księstwa zalegalizowały kahał w Częstochowie i udzieliły zgody na zakup terenu pod budowę pierwszej synagogi i na cmentarz. Kirkut

powstał daleko za miastem, pod wsią Kucelin. Ta niedogodność sprawiła, że Częstochowa jako pierwsza gmina w Polsce używała karawanu, co przez tradycjonalistów nie było akceptowane. Droga na cmentarz była w strasznym stanie, zdarzały się wypadki wywrócenia się karawanu, przy czym zwłoki wypadały z trumny na ziemię.

W pierwszej połowie lat osiemdziesiątych prezesem dozoru bóżnicznego był Karol Ginsberg z mającej rodziny kupców i przemysłowców. Ten myślący nowoczesnie zwolennik Chaskali (żydowskiego Oświecenia idącego z Niemiec) chciał narzucić częstochowianom zwyczaje religijne i sposób modlenia się, jakie poznał w Niemczech. Chciał także zamknąć cmentarz pod Kucelinem i zakupić nieruchomość położoną bliżej miasta. Obcesowość prezesa wywołała bunt częstochowskiej społeczności. Odwołano go z funkcji. Już po jego śmierci do miasta przybył w roku 1894 nowy rabin, Nachum Asz, człowiek młody, ale już wybitny znawca zasad religii mojżeszowej, rozsądny i spokojny. Rabin zdecydował, że cmentarz pozostanie na dawnym miejscu i zakupił kolejne kawałki gruntu rozszerzając jego teren. Z jego inicjatywy droga na została wygładzona, a dziury zasypane.

W 1939 roku cmentarz miał powierzchnię 8,5 ha, z tego ponad 2 ha nie były zajęte przez groby. Całość otaczał wał i mur.

Od wejścia Niemców do Częstochowy dla mieszkańców miasta rozpoczął się okres terrorku. Przemoc wobec Żydów znaczone była coraz liczniejszymi nowymi ofiarami i grobami na cmentarzu. Najtragiczniejsze dni deportacji do obozu zagłady w Treblince (od 22 września do 7 października 1942) nie zaznaczyły się na kirkucie, gdyż ofiary mordów chowano w masowych grobach przy ul. Kawiej (przy północnej granicy częstochowskiego getta).

Policyjne samochody wiozące ludzi pojawiły się tutaj już po utworzeniu obozu pracy dla Żydów (tzw. małego getta), po zniesieniu blokady wschodniej części centrum miasta. Na kirkucie Niemcy zabijali schwytanych uciekinierów i osoby ukrywające się w tzw. bunkrach. Wiemy z powojennego pisma Komitetu Żydowskiego w Częstochowie, że ginęli tu także Polacy ukrywający schwytanych Żydów.

Do grupowych rozstrzelań na cmentarzu doszło wiosną 1943 roku. 19 marca zabito tutaj 6 żydowskich partyzantów. Ci bardzo młodzi ludzie zaskoczeni w bunkrze poddali się bez walki, chcąc chronić ukryte niedaleko kobiety, starców i małe dzieci. Partyzanci mimo wielogodzinnych tortur nie zdradzili nikogo. Godnie także przyjęli śmierć. Tego samego dnia zginął w mieście bohaterski lekarz i żołnierz dr Adam Wolberg, pochowany razem z 20 robotnikami z magazynów policyjnych przy ul. Garibaldiiego (miejsce egzekucji i grobu nie jest znane). Następnego dnia rozegrała się na cmentarzu tragedia inteligencji żydowskiej. Niemieccy żandarmi zabili 127 osób: lekarzy żydowskich, prawników i inżynierów wraz z rodzinami. Te osoby spoczywają we wspólnym grobie (w formie 4 mastab).

26 czerwca 1943 r. Niemcy zaczęli likwidację małego getta, co jak zwykle wiązało się z selekcjami. Kobiety i dzieci, a także wybranych mężczyzn przewożono znów na cmentarz i mordowano. Zginęło wówczas ponad tysiąc osób (miejsce ich spoczynku nie jest znane). W lipcu 1943 w zakładach zbrojeniowych Hasag wśród robotników żydowskich przeprowadzono selekcję. Do ponad 300 uwięzionych osób dołączono ponad 100 robotnic i robotników magazynów policyjnych oraz 50 policjantów żydowskich z rodzinami. Zamordowano ich na kirkucie, tuż obok grobu rabina Asza. Po wojnie na ich grobie wystawiono pomnik, który jednak zawiera tylko 75 nazwisk.

W 1943 roku na cmentarzu pracowali robotnicy żydowscy, którym Niemcy kazali zrywać tablice wykonane ze szlachetniejszych odmian kamienia, które później wysyłano je do Niemiec. Są ślady, że do grobów strzelano, bezmyślnie je rozbijano lub przewracano. W 1944 roku Niemcy kazali wyrzywać już całe macewy na budowę umocnień w mieście.

Powrót Żydów jako gospodarzy cmentarza był bardzo gorzki. Odnajdowali tu świeże groby swoich bliskich i zniszczone groby sprzed wojny. Odbudowano wówczas zrujnowane ogrodzenie, rozebrano ruinę domu przedpogrzebowego. Wystawiono pomniki. O poszczególne groby musiały się zatroszczyć same rodziny. Dlatego wiele przewróconych i rozbitych kamieni nigdy nie zostało spojonych i podniesionych.

Cmentarzem zajmowała się Kongregacja Wyznania Mojżeszowego, powojenna namiastka gminy żydowskiej. Istniał jednak minian w mieście, w zabudowaniach dawnej mykwy przy ul. Garibaldiego 18 mieściła się synagoga i dom przedpogrzebowy. Były osoby w Chewra Kadisza, oddające ostatnią posługę zmarłym. Już od roku 1945 topniała miejscowa społeczność, aż do kilkuset osób w końcu lat pięćdziesiątych XX wieku. Po 1956 roku znowu wyjeżdżano, ale przyjeżdżali też repatrianci z terenu ZSRR. Mała stabilizacja trwała do roku 1968, gdy wyjechali niemal wszyscy młodzi, a za nimi także ich starsi krewni.

W 1953 roku władze przejęły 2,5 ha terenu cmentarza (gdzie podobno nie było grobów). Ale huta otaczała już kirkut. W połowie lat sześćdziesiątych XX wieku utrudniono dostęp Żydom na cmentarz, choć nadal odbywały się pochówki. Częstochowianie zwrócili się nawet do sądu ze skargą na hutę, ale byli bezsilni wobec władz. Ostatnie pogrzeby odbyły się w październiku 1970 roku. W listopadzie na kirkut weszła już ekipa geodetów. Na oczyszczonej nekropoli dokonywano pomiarów i kreślono plan (który teraz posłużył jako podstawa prac i niniejszej publikacji). Wszystkie groby ponumerowano olejną farbą i spisano. Cmentarz zamierzono przenieść w inne miejsce. Planowano wyjąć z ziemi kamienie nagrobne, zdjęć półtorametrową warstwę ziemi. Po rozścieleniu ziemi w nowym miejscu macewy miały stanąć tam w dawnym porządku.

Cios tym zamierzeniom przyniosła decyzja o budowie huty w Katowicach i wstrzymanie rozbudowy huty miejscowej. Wyniknęły także przeszkody prawne. Nie było wówczas w Częstochowie cmentarza komunalnego, z którego mogliby korzystać mieszkańcy żydowscy, a to był warunek przejścia cmentarza. Ta sytuacja patowa trwała wiele lat. W roku 1989 huta oficjalnie odstąpiła od zamiaru przejścia kirkutu. Wykonała wówczas gesty dobrej woli, umożliwiając dostęp na cmentarz i pomagając w pracach porządkowych. Wówczas powstała nowa brama cmentarza, częściowo odbudowano i naprawiono mur, zaczęto oczyszczanie terenu z drzew i zarośli. Ta zmiana, wystawienie grobów na światło słoneczne, wywołała nagłe wysychanie kamieni, kurczenie się zapraw i upadek wielu tablic nagrobnych. Do tego doszły jeszcze przypadki wandalizmu.

Odnalezienie grobu cadyka Pinkusa Mendla Justmana dokonane przez Fundację im. Nissenbaumów, ożywiło zainteresowanie tą nekropolią, którą zaczęły odwiedzać grupy modlitewne chasydów z Izraela, Ameryki i Europy Zachodniej. Na groby przyjeżdżali też Żydzi w poszukiwaniu grobów swoich krewnych.

Od dawna o przejście cmentarza stara się najbliższa Częstochowie gmina żydowska w Katowicach.

Przewodnik

PRZEWODNIK jest formą upamiętnienia wszystkich częstochowskich Żydów pochowanych na naszym cmentarzu. Autor stara się zarejestrować każdy ślad grobu i zidentyfikować go, a następnie umieścić na planie cmentarza. Nie jest w tym zupełnie oryginalny. Podobną pieczołowitością wykazywali się jego poprzednicy. To samo należy powiedzieć o obecnie realizowanym projekcie Szkoły Reut z Jerozolimy.

Autor stara się połączyć te wszystkie wysiłki i w tym sensie PRZEWODNIK jest po trochu dziełem zbiorowym. Widać to także w jego formie katalogowej, stosowanej także przez innych. Jednak różni się tym, że nie poprzestaje na odkryciu grobu i spisaniu inskrypcji. Te dane są porównywane z aktami zgonu i innymi dokumentami.

Autor daje też pierwszeństwo zapisom dokumentowym i stąd wynikają drobne różnice w zapisie dat (na grobach zwykle są późniejsze o co najmniej jeden dzień). Inne też bywają formy nazwisk i imion, co wynika z konieczności przeniesienia danych z języka hebrajskiego i jidysz na język polski. Napisy na grobach są uroczyste i niejako oficjalne, gdyż zmarły występował w majestacie śmierci. W życiu codziennym te osoby używały innych form swoich imion i nawet nazwisk. To bogactwo różnych nazw widoczne jest w inskrypcjach i stanowi wyzwanie dla spisującego.

Jest to pierwsza część opracowania. Nie obejmuje ona wszystkich grobów i terenu całej nekropolii, choć stara się u ułatwienie poszukiwań przez opisanie i zobrazowanie na planie cmentarza różnych miejsc tak, aby stopniowo wypełniać białe plamy. Druga część powinna objąć pozostałe groby. Jak każda książka, która wciąż powstaje, jest nierówna. Część opisów to tylko rejestracja grobu, przy innych są już pełne opisy, z podaniem danych o miejscu i dacie urodzenia i zgonu, o rodzicach osoby zmarłej i mężu czy żonie. Nie było już miejsca na informacje o dzieciach i dalszych krewnych. Przy tak obfitym materiale nie miał także sensu żaden indeks nazwisk. Dlatego PRZEWODNIK dostarczy lektury na dłuższy czas, ale autor ma nadzieję, że tak duża ilość danych już pomoże w poszukiwaniach. Wszystkie znaki zapytania powinny ostrzec czytelników, że dane z różnych dokumentów sobie zaprzeczają lub też pewnych danych brak.

Dotychczasowe badania cmentarza

PRZEWODNIK sumuje w sobie dotychczasowe inwentaryzacje: polskie z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku roku, izraelskie grupy Beniamina Yaariego z roku 1997 i projektu Gidonim wciąż trwającego oraz prace autora.

Zamknięcie cmentarza w listopadzie 1970 roku to początek pracy geodetów. Groby wszystkie oznaczono czerwoną farbą. Nadane im jednostkowe numery naniesiono na plan. Później Jan Wojciechowski sporządził spis grobów, notując wszystko, co udało mu się przeczytać. Dlatego wszystkie groby opisane alfabetem hebrajskim pozostały anonimowe. Przeoczył także część grobów z napisami polskimi. W sierpniu 1985 r. opracowano ponad 100 kart inwentarzowych nagrobków, odnosząc je do planu z roku 1970. Zdjęcia wykonywał K. Dziedzic, opisy mgr J. Walicki i M. Stęczniewska. Karty opatrzone czarno-białymi zdjęciami. Niestety te materiały o dużej, a czasem wręcz historycznej wartości ze względu na późniejsze zniszczenia napisów, nie zostały dotychczas wykorzystane.

Beniamin Yaari w 1997 roku zorganizował zespół ponad 100 osób z młodzieży izraelskiej,

pomagali mu także polscy częstochowianie. Dokonali ogromnej pracy podnosząc przewrócone macewy, czyszcząc je i spisując. Niestety ogromna liczba błędów spowodowała, że ówczesne szefostwo ziomkostwa Żydów częstochowskich w Izraelu, nie zdecydowało się na druk opracowania. Beniami Yaari sporządził tylko pewną liczbę kopii w formie wydruków w wersji polsko-hebrajskiej. Wyniki inwentaryzacji umieścił także w Internecie na stronie www.zchor.org/CZESTOCH.HTM w formie angielsko-hebrajskiej. W obu zamieścił schematyczny plan rozmieszczenia numeracji grobów, który jednak nie w pełni pokrywa się z rzeczywistymi oznaczeniami. Brakuje tam wydzielenia numeracji działki drugiej. Kolejność nadawania numerów była dość chaotyczna. Dodatkowe numery dołączone na koniec jeszcze bardziej zaciemniały obraz całości. W praktyce znalezienie grobu według tego opisu jest bardzo trudne, często niemożliwe. Numery wypisane na kamieniu flamastrami dzisiaj już się pozacierały. Mimo tych braków tylko to opracowanie przynosi informacje o wielu grobach. Dlatego duże partie po weryfikacji zostały wprowadzone do PRZEWODNIKA. Dwa indeksy pozwalają na pełne porównanie opisu Beniamina Yaariego z opisem dokonany przez autora.

Spis miał formę wykazu w układzie alfabetycznym. Groby zbiorowe i symboliczne tworzyły odrębną kategorię. Brakowało jednak indeksu według numerów. Ten indeks, sporządzony przeze mnie zawarty jest w tym opracowaniu w formie zestawienia porównawczego z oznaczeniami na planie cmentarza.

Inwentaryzacja w ramach projektu Gidonim zaczęła się w roku 2008. Kilkudziesięcioosobowe grupy uczniów ze szkoły Reut w Jerozolimie kierowane przez Dinę Winer dokonują ponownej inwentaryzacji. Dina Winer trafniej odczytała układ cmentarza i za podstawę przyjęła układ grobów w rzędach. Jednak obecny stan cmentarza utrudnia dokładne rozpoznanie i częste są przypadki przechodzenia mimo woli z jednego rzędu do sąsiedniego, czy sąsiednich. Spisywanie w różnym czasie powoduje, że pewne grupy pomników nagrobnych otrzymują podwójne numery. Zwykle oznacza to także jakieś błędy w odczytaniu inskrypcji.

Prace te mają duży zakres, są bardziej szczegółowe niż w roku 1997. Na terenie zbadanym jednak pozostało wiele grobów nieoczyszczonych i nieopisanych. Wiele tablic nagrobnych leży odwróconych inskrypcjami do dołu. Wyniki sukcesywnie umieszczane są na stronach projektu www.gidonim.com. Nadal brakuje planu cmentarza jako objaśnienia do spisu.

Obecna inwentaryzacja zaczęła się przed pracami szkoły jerozolimskiej. Autor korzystał także z wyników jej prac (za zgodą Diny Winer, za co chciałem serdecznie podziękować). Jednak oznaczeń nadanych przez Izraelczyków nie wprowadził do tego opracowania. Praca jest już wyjątkowo obszerna i skomplikowana, zaś wyniki można łatwo porównać odwiedzając stronę projektu.

Jak korzystać z Przewodnika?

Punktem wyjścia powinno być przejście części zasadniczej, zawierającej groby w układzie alfabetycznym. W ten sposób można sprawdzić wszystkie nazwiska występujące w rodzinie.

Hasło odsyła do konkretnego numeru na planie. Całość cmentarza dzieli się na 3 pola oznaczane liczbami rzymskimi: I, II i III. Dodatkowo dodano dużą literę H (plan Huty).

Druga liczba wyrażona 4 cyframi (tylko czasami z nazwami liter hebrajskich) odsyła do spisu Beniamina Yaarięgo.

Numeracja pól na planie zaczyna się od brzegu wschodniego i idzie ku zachodowi, zwykle przechodząc wzdłuż rzędów grobów od północy na południe i od południa ku północy. Numery nadawano równocześnie po obu stronach ścieżki, bez zachowania zupełnej konsekwencji. Czasami groby pominięte oznaczano liczbami z małą literką a, b lub c. Litery duże nadał autor numerując groby niefigurujące początkowo na planie (zostały odsłonięte przez zespół Yaarięgo, Gidonim lub autora) i dodane obecnie. Oznaczenia odnoszą się do grobów (tablice z nich mogą być przemieszczone na znaczną odległość i leżeć nawet po drugiej stronie rzędu grobów).

Jeśli znalezienie grobu sprawia trudność, trzeba wybrać inne groby w pobliżu, gdyż właściwa tablica może być pograżona w ziemi, ukryta w zaroślach itd.

Jeśli przy haśle jest tylko oznaczenie z inwentaryzacji Yaarięgo (tylko cztery cyfry i czasami nazwy liter hebrajskich, bez oznaczeń pól planu Huty), należy w indeksie porównawczym odnaleźć groby najbliższe z obu stron. Będzie to tylko metoda przybliżonej lokalizacji, jednak dla wielu miejsc wystarczająca. Numeracja Yaarięgo czasami się zachowała, są to liczby pisane flamastrami na górnym brzegu tablicy.

Uwagi o zapisie nazwisk i imion

Trzeba poszukiwać różnych form imion i nazwisk. Autor starał się odtworzyć oryginalny zapis, jednak fakt przenoszenia z alfabetu hebrajskiego na łaciński i języka hebrajskiego i żydowskiego na polski stwarzał pewne trudności.

Różne są formy zapisu nazwisk. Jidysz w stosunku do niemieckiego w zasadzie stosuje formę fonetyczną. Czasami jednak naśladuje niemiecki: dlatego obok form Liberman spotkamy Lieberman i Libermann. Szukając trzeba zaglądać do indeksu lub intuicyjnie realizować wymiennie dyftongi „ie”, „ae” jako samogłoski i odwrotnie. Bywało także, że zapis polski stawał się fonetycznym, stąd nazwisko Fridman pisano Frydman. Dlatego należy sprawdzić: i oraz y, ie oraz i, dt oraz t, tz oraz c, ü oraz i, z oraz s, szt oraz st, ö oraz e, aj oraz ei i ej, pisownię z niemym „h” oraz bez niego, n pojedyncze i podwójne w końcówce –man. Pisownia często jest mieszana, polsko-niemiecka, np. Szwartz. Czasami nazwiska spolszczone lub utworzone od słów polskich oddano na nagrobku tylko w sposób przybliżony. W haśle wystąpi ono w pełnym brzmieniu polskim, jeśli tylko autor trafnie je odczytał (np. Okładek, Gwóźdz, Szczupak, Stróż).

Imiona na grobie i w haśle mogą się różnić kolejnością. Dlatego niezależnie od przyczyn takiego stanu, należy sprawdzać wszelkie możliwe warianty. Obok imion hebrajskich i żydowskich (np. Pinchas i Pinkus, Cwi i Hirs) w grę wchodzi imiona nieżydowskie, które dobierano często dowolnie, np. na zasadzie podobieństwa samogłoski początkowej. Jeśli w rodzinie Izaaka nazywano Ajzykiem, używał imienia Adam, jeśli wymawiano je Ejzyk, był Edwardem. Imiona były „odmieniane” bardzo dowolnie. Majer używający imienia Mieczysław, w domu był nazywany Sławusiem, co znajduje odzwierciedlenie na nagrobku. Także kobiety odchodziły od imion żydowskich, stąd Fradla była Franusią, Chaja Heleną, Rachela była Reginą itd. Wszystkie dane ujęte w nawiasy kwadratowe zostały dodane przez autora w miejsce brakujących nazwisk, imion. Znaki zapytania oznaczają niepew-

ność danych, istnienie wątpliwości itp. Ważne przy identyfikacji jest sprawdzenie nazwisk panięńskich żon i matek, te jednak w dokumentach często są pomyłone i nie mogą decydować o wykluczeniu z poszukiwań.

Podziękowania

W pierwszej kolejności dziękuję Panu Zygmuntowi Rolatowi, który patronował powstawaniu tej książki i służył autorowi zachętą i wsparciem duchowym i materialnym. Bez tego książka nie mogłaby powstać teraz i ukazać się.

Dziękuję też Piotrowi Stasiakowi za życzliwe wsparcie, przyjazną radę i pomoc w pracy.

Wiele zawdzięczam pomocy mojej rodzinnej instytucji Muzeum Częstochowskiemu i jej Dyrekcji, a także Dyrektorom, Kierownikom i Pracownikom instytucji częstochowskich, zwłaszcza Archiwum Państwowego w Częstochowie i Urzędowi Stanu Cywilnego w Częstochowie. Ich życzliwość, porady i pouczenia towarzyszyły mi na każdym kroku.

Chciałbym także podziękować Pani Alicji Wojciechowskiej i młodzieży z Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych przy ul. Targowej oraz Panu Rafałowi Piotrowskiemu i uczniom Zespołu Szkół Technicznych, którzy jako pierwsi pospieszyli mi na pomoc w pracy na cmentarzu. Pani dyrektor Anna Maciejowska i nauczyciele Piotr Kaniecki i Leszek Szelaąg oraz uczniowie z Zespołu Szkół Plastycznych w Częstochowie byli mi ogromnie pomocni.

Chciałem podziękować mojej Rodzinie, mojej Żonie, która stała się niemal współautorką, oraz moim Dzieciom, które mnie wspierały od początku zamierzenia aż do jego finału. Ich zaangażowanie było większe niż zwykle przypada to bliskim osobom autorów.

Z Izraela napływała do mnie pomoc od Pana Alana Goldmana, Przewodniczącego Ziomkostwa Żydów Częstochowian w Izraelu. Chcę także podziękować Pani Dinie Winer ze szkoły jerozolimskiej, która zaproponowała wykorzystanie wyników ich badań w mojej książce i nawet nadesłała mi najnowsze zapisy, których już jednak nie zdążyłem wykorzystać w pierwszej części opracowania. Chcę podziękować wszystkim, którzy mi pomagali. Pamiętam o tym, ale nie sposób tu wszystkich wyliczyć.

Autor chce z góry przeprosić Czytelników za wszelkie pomyłki i nieścisłości.

Zapytania i uwagi proszę kierować pod adres internetowy:

wieslaw.paszkowski@gmail.com.

Groby w porządku alfabetycznym

A

- ABRAMOW Krajndla
(?-1868) Żona Cwiego Hirsza. Zm. w 1868, akt 90. Grób 0756.
- ABRAMOWICZ Berek
[Dow Berel]
(1893-1939) Syn Szai i Frajdli z Szymkowiczów. Ur. w Krzepicach, zm. 18 lutego 1939 w Częstochowie (Warszawska 88), akt 44. Wdowa Zeldy z Korynów.
Grób 2419 I H/1372.
- ABRAMOWICZ Gitta [Gita
Rywka]
(1840-1919) Z Mendlowiczów. Córka Szai. Ur. w Przedborzu [?], zm. 12 października 1919 w Częstochowie (Garncarska 21), akt 375. Wdowa po Abie Abramowiczu.
Grób 2301B I H/1174.
- ABRAMOWICZ Hendla
(1873-1918) Z Zandsztajnow. Ur. w Działoszynie, zm. 28 kwietnia 1918 w Częstochowie (Targowa 12), akt 154. Wdowiec Moszek [Szmul] Abramowicz krawiec (ślub w Częstochowie w 1895, akt 10).
Grób 1998 I H/1186.
- ABRAMOWICZ Icek Mendel
(1868-1930) Syn Arona ha-Kohna i Fajgli. Ur. w Działoszynie w 1868, zm. 31 sierpnia 1930 w Częstochowie (Koszarowa 3), akt 196. Wdowa Trana Hudesza z Lajzerowiczów.
Grób 92A I H.
- ABRAMOWICZ
Abromowicz Itta
(1899-1919) Córka Moszka i → Hendli z Zandsztajnow. Ur. w Częstochowie 19 października 1899 (akt 404), zm. 28 listopada 1919 w Częstochowie (szpital na Zawodziu), akt 427; mieszkała przy Targowej 12. Grób 2249 I H.
- ABRAMOWICZ Rajzla
(?-1907) Córka Szai, żona Szlomy. Zm. 9 marca 1907.
Grób 437A II H.
- ABRAMOWICZ Szlama
(?-1907) Syn Joska. Zm. 11 marca 1907. Grób 664A II H.
- ABRAMOWICZ
Szlama Nachum
(?-1917) Syn Icka. Zm. 24 sierpnia 1917. Grób 1885B I H.

ADLERFLIGEL Cypora (?-1919)	Córka Simchy Ariego. Zm. 20 grudnia 1919. Mąż Dow Beryś (ślub w 1881 w Częstochowie, akt 67). Grób 1994 I H.
AJDELMAN Sara (1868?-1942)	Z Goldkornów Zginęła 2 października 1942, żyła lat 74. Mąż Izidor Izrael Abram (ślub w Pińczowie w 1885, akt 15). Grób 26 III H.
AJDELS Gecel [Eliakum Gecel] (1859-1925)	Handlarz. Syn Szmula Jakuba. Ur. 13 sierpnia 1859 w Rawie, zm. 12 października 1925 w Częstochowie (Fabryczna 8), akt 234. Wdowiec po Mariemie z Zylbergów, c. Szlamy. Grób 394 I H/4103.
AJLENBERG Szmul (?-1898)	Syn Judy Lejbusia. Zm. 8 października 1898 w Częstochowie, akt 202. Grób 13A II H.
AJZENBERG Frymeta (?-1934)	Z Trześniewskich, córka Zeliga. Zm. 27 stycznia 1934. Wdowiec Jakub. Grób 732 I H.
AJZENBERG Izabela (1904-1970)	Z Rechtmanów, córka Bernarda Beniamina i Franciszki z d. Karasek. Ur. 23 października 1904 w Będzinie, zm. 11 kwietnia 1970 w Częstochowie, akt 588. Wdowiec → Juliusz Ajzenberg (1900-1970). Grób 2437 I H.
AJZENBERG Juda Menachem (?-1920)	Syn Szlamy. Zm. 11 sierpnia 1920. Grób 2061 I H.
AJZENBERG Juliusz (1900-1970)	Inżynier. Syn Rudolfa i Łucji Lotty. Ur. 28 lipca 1900 w Płocku, zm. 7 października 1970 w Częstochowie, akt 1485. Wdowiec po → Izabeli Ajzenberg (1904-1970). Grób 2437a I H.
AJZENBERG Rywka [Rajzla?] (1867-1927)	Z d. Naparsztek, córka Nachuma. Ur. w Pińczowie w 1867, zm. 8 kwietnia 1927 w Częstochowie (Kościuszki 1), akt 82. Wdowa po Munyszu Judzie Menachemie Ajzenbergu, stałym mieszkańcu Chmielnika. Grób 507 I H.
[AJZENSZTAJN] Szraga Awigdor [Fajwel Wigdor] (1843?-1913)	Mieszkaniec Przyrowa, wyrobnik. Syn Izraela Azriela. Zm. 5 kwietnia 1913 w Częstochowie, lat 70, akt 53. Wdowa Ruchla Sura z d. Berkowicz. Grób 2058.
AJZNER Chana Rojza (1815?-1907)	Mieszkancka Częstochowy. Z d. Gliksman, córka Abrama. Zm. 13 czerwca 1907 w Częstochowie, l. 92, akt 92. Wdowa po Załmie [Szłomie Zalmanie] Ajznerze. Grób 496 II H/2486.
AJZNER Hendla (?-1918)	Córka Abrama. Zm. 18 marca 1918. Mąż Abram Oszer. Grób 2011A I H.

- AJZNER Moszek
(1869–1919) Syn Judy Lejba. Ur. w Pankach, zm. 16 maja 1919 w Częstochowie (Senatorska 22), akt 209. Wdowa Jenta [Jetta?] z Princów [Prymów?]. Grób 1879 I H/1295.
- AJZNER vel ŻELAZKO Sura
(1908–1935) Mieszkanka Częstochowy, panna. Córka Majera ha-Kohna i Ruchli z d. Szwarcbard. Ur. 23 września 1908 w Częstochowie, zm. 18 lipca 1935 w Częstochowie (Warszawska 13), akt 160. Grób 1251 I H.
- AJZYKIEWICZ Lewek
(1854?–1920) Zm. 12 kwietnia 1920, lat 66. Grób 2071 I H.
- AKERMAN Hinda Jacheta
(1842–1906) Z Broniatowskich, córka Moszka i Itty z Zyssów. Ur. w 1842 w Częstochowie, zm. w 1906. Mąż Szymon Izrael Akerman, s. Joachima i Lai z Dankowiczów, ur. w 1832 w Częstochowie. Ślub w Częstochowie w 1868, akt 22. Grób 403 II H/2422.
- ALBERT Dawid
(1907–1970) Syn Abrama i Fajgli. Ur. 24 grudnia 1907 w Częstochowie, zm. 3 maja 1970 w Częstochowie, akt 700. Wdowa Fajga z Krakowskich Albert. Grób 2437b I H.
- [ALFUS] Chaja Itta
(1862–1930) Mieszkanka Opoczna. Z Rotenbergów, córka Chemii i Estery Fradli. Ur. 1862 w gminie Woślawice, zm. 17 maja 1930 w Częstochowie (Warszawska 23), akt 115. Wdowa po Abramie Alfus. Szwagierka → Chany Frajdy Rotenberg (1870–1934). Grób 571 I H/3165 i 8039.
- ALMAN Menachem Mendel
(?–1919) Syn Majera. Zm. 5 lutego 1919. Grób 2107 I H.
- ALTER Fajwel
(1853–1927) Ur. w 1853 w Częstochowie (akt 5), zm. 11 września 1927 w Częstochowie (Spadek 5), akt 163. Wdowa Perla z Bestermanów. Syn → Zygmunt Alter (1884–1912). Grób 216 I H/4170.
- ALTER Zygmunt
[Chenoch Zindel]
(1884–1912) Kawaler. Syn → Fajwła (1853–1927) i Perli z Bestermanów. Ur. 21 stycznia 1884 w Częstochowie (akt 33), zm. 18 kwietnia 1912 w Częstochowie, akt 68. Grób 602 II H/2354.
- ALTMAN [...] Dwora
(?–1917) Córka Natana Nuty. Zm. 25 lutego 1917. Mąż Abram. Grób 2119 I H/1178.
- ALTMAN Chana
(1848–1925) Z Wajnbaumów, córka Bunima Lejba. Ur. w Częstochowie w 1848 (akt 5), zm. 2 listopada 1925 w Częstochowie (Warszawska 19), akt 250. Wdowa po Szlamie Altmanie mieszkanki Radomska (ślub w Częstochowie w 1872, akt 31). Grób 356 I H.